donGuralesko, Barbarzyńcy w ogrodach snów

Na Orlej Perci myślę o śmierci
Myślę o życiu, które trwa
Halny znów smęci, mąci w pamięci
Trzy baśni ćwierci, pusty bar

Kulę się w kącie, krzyż na Giewoncie
Samotnie sterczy pośród skał
Kule na froncie, krocie na koncie
A po Krupówkach hula wiatr

dobrze znają swoje ofiary obskurne bary
gdzie nocne mary topią w kieliszku soje koszmary
potem wychodzą na mglisty poranek, szary
by na ołtarzy wiary palić marzeń ofiary